

BOLESŁAW MIŃSKO

1. Dane osobiste (imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny):

Kpr. Bolesław Mińko, 33 lata, kreślarz mierniczy, kawaler.

2. Data i okoliczności zaaresztowania:

Zostałem aresztowany 24 lipca 1940 r. w miejscowości Iwieniec, 15 km od domu.

3. Nazwa obozu, więzienia, miejsca przymusowych robót:

Byłem w więzieniu w Baranowiczach osiem dni, w Mińsku Litewskim dziesięć miesięcy.

27 maja 1941 r. zostałem wywieziony do łagru Bolszaja Inta, *Workutstroj* NKWD, Komi ASRR.

4. Opis obozu, więzienia:

W więzieniu w Mińsku 121 celi: ciasna, wilgotna, z małym okienkiem w górze. Długa [na] pięć kroków i szeroka [na] trzy. Siedziało nas w tej celi od 20 do 27 ludzi.

Łagier Bolszaja Inta, *II uczastok* – tundra, wszędzie woda. Dali nam duży namiot i dwa blaszane piecyki. Porobiliśmy nary z okrągłaków i bez żadnej pościeli musieliśmy spać. Starsi i słabiej ubrani spali przy piecykach – jedni stojąc, inni siedząc. Najbardziej dawało się odczuć brak łożni i dezynfekcji. Okropna ilość wszy. Pomoc sanitarna prawie żadna, brak lekarstw i fachowej siły lekarskiej. W październiku pierwsze brygady (lepsze) przeszły do baraków przez nas zbudowanych.

5. Skład jeńców, więźniów, zesłańców:

W więzieniu w Mińsku od czerwca do października większość była „graniczników”, potem politycznych z paragrafu 58 kk. Kilku było Litwinów, w tym jeden ksiądz i jeden lejtnant litewskiej straży granicznej. Jeżeli chodzi o narodowość, to w tych celach, gdzie ja byłem, przeważnie siedzieli Polacy.

6. Życie w obozie, więzieniu:

Chyba w każdym więzieniu sowieckim były jednakowe warunki życiowe: przede wszystkim straszna ciasnota, tak że musieliśmy spać „na waleta” i, aby się obrócić na drugi bok,

musieliśmy to robić wszyscy na komendę. Na jednego przypadało dosłownie 30 cm szerokości. O godz. 5.00 pobudka, następnie śniadanie składające się z 600 g chleba (na całą dobę), litra gorącej wody i niepełnego pudełeczka od zapalek cukru, ewentualnie dwóch kostek. O 12.00–13.00 obiad – litr bardzo rzadkiej zupy, to samo na kolację. Co kilka dni wypuszczali na spacer [na] 15–20 minut. Resztę czasu spędzało się na biciu wszy i pluskiew, których były miliony.

W łagrze: o 5.00 pobudka, śniadanie: *kapiatok* i chleb – kto wyrabiał normę, dostawał 900 g (ale takich mało było), następnie trzeba było iść od 8 do 12 km na robotę. Ja pracowałem przy ścinaniu drzewa i układaniu drogi *auto lizniorska treska* [?].

W więzieniu ubrania nie dawali, natomiast w łagrze, kto nie miał własnego, [temu] dawali kufajki, *buszłaki* i watowane spodnie.

Życie kulturalne żadne. Nie było ani książek, ani gazet, w ogóle nic. Jeżeli chodzi o życie koleżeńskie, to Polacy jeden drugiemu pomagali, jak mogli i trzymali się kupy, natomiast Rosjanie okradali nas ze wszystkiego i stale uważali siebie za wyższych.

7. Stosunek władz NKWD do Polaków:

Stosunek władz NKWD był okropny, samo słowo Polak było dla nich czymś najgorszym. Badania przeprowadzali przeważnie w nocy. Nie miałem ani jednego śledztwa, [z którego] bym nie wrócił z sińcami na nogach i ze spuchniętą szyją i twarzą. Bili bez miłosierdzia linijką po karku i twarzy, a największy ból sprawiało kopanie szpicem buta w nogi (podudzia). Propagandy komunistycznej nie słyszałem, to tylko jedno, że straszyli[i] Polska nie powstanie. Informacji o Polsce nie miałem żadnej.

8. Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność:

Pomoc lekarska była, lecz bardzo słaba – brak lekarstw, szczególnie po wybuchu wojny z Niemcami. Śmiertelność bardzo duża, przeważnie z wycieńczenia, bardzo dużo chorowało na szkorbut (cynga).

9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodziną?

Łączności z krajem i rodziną nie miałem żadnej, ponieważ NKWD zabroniło korespondowania. Jedynie niektóre wiadomości ze świata można było usłyszeć od Rosjan, którzy mieli styczność z „wolnym posiołkiem”, gdzie mieli radia.

10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do armii?

Zostałem zwolniony 23 grudnia [1941 r.], ale jeszcze pod konwojem przyjechałem do Koźwy, a dopiero w styczniu wyjechałem transportem już jako wolny. 24 lutego przyjechałem do stacji Kermine i tu zostałem wcielony do 7 Pułku Artylerii Lekkiej.